

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 16 września 1952 r. Nr 221 (739) B Cena 1,30 zł

Harcerze witają przodujących nauczycieli



W dniu 13 września 1952 r. rozpoczęła w Warszawie obrada I Ogólnokrajowa Narada Przewodzących Nauczycieli. Brał w niej udział najlepszy nauczyciele szkół wszystkich typów z całej Polski. Na zdjęciu: Fragment sali obrad. Powitanie delegatów przez harcerzy drużyny warszawskich. Foto: CAF

Ogólnopolska Narada Przewodzących Nauczycieli

Wcielając w życie wskazania tow. Bolesława Bieruta nauczycielstwo polskie wykona swoje zadania określone w Programie Wyborczym Frontu Narodowego

Dwa dni obradowała w Warszawie Ogólnopolska Narada Przewodzących Nauczycieli. Gośćmi Narady byli przedstawiciele Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele i przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR, z sekretarzem KC tow. Edwardem Ochabem na czele, wiceminister obrony narodowej gen. bryg. M. Naszkowski, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — tow. Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — tow. Władysław Matwin, prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — tow. Janusz Zarzycki, minister oświaty — tow. Witold Jarosiński, minister szkolnictwa wyższego — tow. Adam Rapacki oraz działacze związków zawodowych, organizacji społecznych i naukowych.

Owacyjnie powitali zebrani na sali w pierwszym dniu obrad przewodzących — Premiera Józefa Cyrankiewicza i Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochabę. Podstawą dyskusji, w której nauczyciele zastanawiali się w jaki sposób najlepiej wypełnić postawione przed nimi na Naradzie zadania — był referat przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, tow. Eustachego Kuroczki.

W dyskusji zabierali głos nauczyciele szkół wszystkich typów. Nauczyciele szkół podstawowej w woj. łódzkim — tow. Galiniec mówił o wielkich przemianach na wsi, o udziale i roli nauczyciela wiejskiego w nowym życiu polskiej wsi. Nauczycielka szkoły ogólnokształcącej w Gdańsku tow. Deleżalowa omówiła metody wychowawcze jakie stosuje, uzyskując dobre wyniki. O wspaniałych realizacjach w woj. łódzkim mówiła kierowniczka szkoły podstawowej Maria Stolyhwo z woj. opolskiego, podając ciekawe przykłady powiązania rodziców ze szkołą.

W serdecznych, wzruszających słowach witali Naradę delegacje młodzieży zetempow-

skiej, harcerki i harcerzy, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, chłopów, młodzieży z szkół pedagogicznych. W pierwszym dniu obrad przemówił również serdecznie witany przez zebranych przewodniczący ZG ZMP tow. Władysław Matwin. Przed południem drugiego dnia obrad delegacje nauczycieli spotkały się z działaczami oświatowymi, kierownictwem szkolnictwa zawodowego, działaczami ZMP, literatami, pracownikami wydawnictw, działaczami sportu i innymi. Po południu trwała w dalszym ciągu dyskusja nad referatem, w której wystąpił minister oświaty W. Jarosiński i prezes CUSZ Janusz Zarzycki.

Długotrwałymi oklaskami przyjął zebrani wystąpienie członka Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, prezesa Związku Literatów Polskich — Leona Kruczkowskiego, który w imieniu Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego przekazał zebranym delegatom gorące, przyjacielskie pozdrowienia.

Z kolei nastąpił podniosły moment dekoracji! Najbardziej zasłużonych i najlepszych wychowawców naszej młodzieży wyróżniliśmy odznaczeniami pań-

stwami — Kawalerskim Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski oraz złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi nadanymi im przez Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA.

W momencie, kiedy minister oświaty W. Jarosiński wręczał odznaczenia, zaczęły wybrzmiewać hymny państwowe. Zebrani powstali z miejsc. W czasie dekoracji na salę wbiegali dzieci warszawskich szkół podstawowych, ażeby w imieniu wszystkich uczniów, wszystkich nauczycieli, którzy dzięki pracy nauczycieli rosną na wartości, wycieczki naszego Państwa, złożyć swym wychowawcom serdeczne gratulacje.

Po długiej, burzliwej manifestacji w imieniu całego nauczycielstwa polskiego składano dekorowanym kolegom serdeczne życzenia przez ZG ZMP — Eustachego Kuroczko. W krótkich i gorących słowach, pełnych zachęty do dalszej twórczej pracy życzenia składał minister W. Jarosiński.

W imieniu odznaczonych, którzy ze szczerym wzruszeniem przyjęli złożone im życzenia i odznaczenia, przemówił Dominik Słaz — nauczyciel szkoły podstawowej w Opolu. Zapewnił on, że o-

trzymane odznaczenia zobowiązują ich do dalszego wysiłku do dalszego doskonalenia metod pedagogicznych i do jeszcze ofiarnej służby dla dobra ukochanej Polski Ludowej.

Przewodzący nauczyciele w chwili jednogłośnie tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta.

Uchwalenie tekstu listu przemienia się w spontaniczną manifestację na cześć Pierwszego Obywatela i Nauczyciela narodu polskiego Prezydenta B. BIERUTA. Zebrani powstają z miejsc i skandują: „Bierut! „Bierut! „Bierut! Z kolei uchwalono list do nauczycieli radzieckich. Tekst listu, wśród entuzjazmu zebranych, wśród okrzyków na cześć Chorażego obozu pokoju — Wielkiego STALINA, okrzyków na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i na cześć nauczycielstwa radzieckiego, zostaje jednogłośnie przyjęty przez zebranych.

Na zakończenie obrad zebrani w sali Rady Państwa delegacji uchwalili apel do nauczycielstwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dokonując krótkiego podsumowania narady, przewodniczący ZG ZMP — Kuroczko stwierdził m. in.: „Chcimy, abyście przetrzymali całą treść naszej narady do wszystkich naszych kolegow. Abyście dotarli z nią do wszystkich ogniw naszej organizacji. Niech każdy ze 180 ty-

sięc członków naszego Związku pozna i przeżyje razem z nami te wielkie wzruszające momenty. Wykonamy wszystkie zadania, które stawia Program Wyborczy Frontu Narodowego, który nam stawia nasz największy nauczyciel, nasz wielki opiekun Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesław Bierut!.

W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie rozszerzone Plenum Zarz. Gł. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. Na posiedzeniu byli: wiceminister oświaty — dr H. Jabłoński i wiceprezes Centr. Szkol. Zaw. — A. Taton oraz przedstawicielka Wydziału Oświaty KC PZPR — Gajdowa.

W jednogłośnie podjętej uchwałie Plenum Zarz. Gł. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego wezwano ogół nauczycieli i pracowników oświaty do jak najaktywniejszego udziału w kampanii wyborczej do Sejmu Ludowej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych w oparciu o Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Uchwała wytycza również formy i metody pracy organizacji związkowej ZMP, które zabezpieczą wykonanie zadań wskazanych przez VII Plenum KC PZPR. X Plenum CRZZ oraz wszystkich naszych kolegow. Abyście dotarli z nią do wszystkich ogniw naszej organizacji. Niech każdy ze 180 ty-

Młodzi robotnicy huty „Bobrek“ wzywają młodzież kopalni „Szombierki“ do czynu na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b)

Piętna fala zobowiązań ogarnęła cały kraj. Wszędzie widać wzmożoną pracę, której celem jest pełne i przedterminowe wykonanie planów. Tak ludzie pracy odpowiadają na Program Wyborczy Frontu Narodowego, tak czczą XIX Zjazd WKP(b).

Włączając się do walki o dodatkowe tony stali i wyrobów hutniczych młodzi robotnicy huty „Bobrek“ postanowili wysłać sztafete z wezwaniem do szlachetnego socjalistycznego zjednoczenia kopalni „Szombierki“. Wezwaniu to spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem przez młodzież górniczą kopalni

„Szombierki“, która podjęła wiele nowych zobowiązań. M. in. zobowiązano się przeliczyć 200 tysięcy wagonów bez żadnej awarii. Służba ruchu zwiększy regularność pociągów towarowych o 1,6 proc., zaś regularność pociągów pasażerskich do 98,2 proc. Drużyny konduktorskie zobowiązują się przeprowadzić bezawaryjnie 1.200 pociągów. 24 drużyny parowozowe podpisały listy gwarancyjne na parowozy, dzięki czemu zoszczędzą 21.600 zł na kosztach eksploatacji.

KOLEJARZE WĘZŁA KUTNOWSKIEGO PRZETOCZĄ BEZAWARYJNIE 200 TYS. WAGONÓW

Na masowce kolejarzy węzła kutnowskiego załoga podjęła wiele cennych zobowiązań. M. in. zobowiązano się przeliczyć 200 tysięcy wagonów bez żadnej awarii. Służba ruchu zwiększy regularność pociągów towarowych o 1,6 proc., zaś regularność pociągów pasażerskich do

98,2 proc. Drużyny konduktorskie zobowiązują się przeprowadzić bezawaryjnie 1.200 pociągów. 24 drużyny parowozowe podpisały listy gwarancyjne na parowozy, dzięki czemu zoszczędzą 21.600 zł na kosztach eksploatacji.

ZALOGA DZIAŁU MECHANICZNEGO FABRYKI MASZYN PAPIERNICZYCH W CIEPLICACH ZREALIZUJE ROCZNY PLAN PRODUKCYJNY DO 20 PAŹDZIERNIKA

Na zebraniu załogi Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach ponad 600 robotników podejmowało zobowiązania. Załoga działu mechanicznego postanowiła zrealizować roczny plan produkcyjny do dnia 20 paź-

dziernika. Robotnicy z działu suwnic zobowiązali się wykonać w ciągu trzech kwartałów plan produkcyjny 11 miesięcy, a załoga odlewni żelaza o 18 dni skróci termin realizacji planu październikowego.

120 TON STALI PŁYNEJ WYPRODUKUJE PONAD PLAN ZAŁOGA HUTY „MALAPANEW“

Załoga stalowni huty „Malapanew“ w Ozimku postanowiła dać ponad plan do końca paź-

dziernika 120 ton stali płynnej i 20 ton wlewków. Załoga odlewni wyprodukuje dodatkowo 120 ton odlewów.

ROBOTNICZY HUTY „SZCZECIN“ DĄDZA DO 30 PAŹDZIERNIKA 200 TON SUROWKI ODLEWNICZEJ PONAD PLAN

Cenne zobowiązania podjęła załoga huty „Szczecin“. Postanowiono m. in. do 30 października wyprodukować 200 ton surowki odlewniczej ponad plan.

Inż. Linde zobowiązał się opracować do 16 listopada br. instrukcję techniczną oraz przeszkolić robotników jednego z działów.

STOCZNIOWCY ZE SZCZECINA PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Na masowce załogi Stoczni Szczecińskiej wielu robotników majstrów podejmowało zobowiązania produkcyjne. M. in. kierownik warsztatu silnikowego E. Borkowski złożył w imieniu pracowników swego

warsztatu zobowiązanie wykonania wszystkich prac na dwóch dodatkowych kontrach oraz obniżenia kosztów własnych wydziału o 20 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca.

NAUKOWCY POLITECHNIKI W GLIWICACH NAWIĄZUJĄ WSPÓŁPRACĘ Z KLUBAMI RACJONALIZATORSKIMI

Pracownicy naukowej katedry chemicznej technologii węgla Politechniki Śląskiej w Gliwicach z prof. dr inż. J. Salcewiczem i dr inż. J. Szubą na czele zobowiązali się nawiązać stałą łączność i współpracę z klubami racjonalizacji i techniki

przemysłu koksochemicznego Mgr inż. R. Wiltoński z katedry fizyki wydziału elektrycznego podjął się opracowania racjonalne metody gospodarowania, oszczędności w tym roku planowane zwiększenie plynów o 1 q z ha. W rolnictwie naszym istnieją jeszcze wielkie rezerwy, których uruchomienie pozwoli poważnie podnieść plony. Minister przypominając następnie poddawane zabiegi agrotechniczne wpływające na wzrost plynów stwierdzając jednocześnie, że wielu chłopów pozostaje wciąż w tyle za postępowym w rolnictwie i niewystarczająco jeszcze stosuje nowoczesne zabiegi agrotechniczne, co powoduje, iż mają słabe osiągnięcia w swoich gospodarstwach.

CHŁOPI Z GROMADY NIEWIDKI ZAKONTAKOWALI DODATKOWO 80 TUCZNIKÓW

Odpowiadając na apel gromady Zamorze, cenne zobowiązania podjęli chłopcy z gromady Niewidki w pow. siedleckim. M. in. postanowili oni zakontakować w rb. dodatkowo 80 tuczników. Plan obowiązkowych dostaw zboża wykonania oni do 15 września w 130 proc.

Chłopcy z gromady Szczyplonów pow. Nowy Dwór zobowiązali się do 14 września br. wykonać w 110 proc. dostawy zboża, a plan dostaw żytwa wykonać w 150 proc.

MŁODZIEŻOWE SZTAFETY

Młodzież woj. lubelskiej organizuje również sztafety zobowiązaniowe. Pierwsza na terenie lubelszczyzny powstała szta-

feta PGR Machnów, gdzie młodzież podjęła 63 zobowiązania. Dotyczą one podniesienia wydajności pracy, przekazywania

dnal oraz wzmocniła do podejmowania podobnych zobowiązań młodzież Zakładów DREWNO-METALOWYCH w Zamościu. W odpowiedzi młodzież przodowniczych zakładów zobowiązała się podnieść wykonanie planów do 120 proc.

400 KG PRZEDZY PONAD PLAN

38 zespołowych i 20 zobowiązań indywidualnych — to odpowiedź robotników Gorzowskich Zakładów Włókn Sztucznych na apel 9 zakładów, które podjęły zobowiązania dla wyrażenia solidarności z Programem Wyborczym Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Poważna

CZYN ROBOTNIKÓW PALACU KULTURY I NAUKI

Robotnicy polscy zatrudnieni na bazie produkcyjno - składowej i na pozostałych placówkach związanych z budową Pa-

WYKONAJĄ NAPRAWĘ GŁÓWNA 8 WĘGLAREK

Pracownicy Kolejowych Warsztatów Naprawczych w Ostrowie Wlkp. włączając się do czynu produkcyjnego postanowili między innymi wykonać we wrześniu i październiku głów-

DO 20 PAŹDZIERNIKA WYKONAJĄ ROCZNY PLAN

Robotnicy, inżynierowie, majstrów i technicy chemicznych Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie w odpowiedzi na apel sztafety Zakładów Elektrowęglowych im. Pierwszego Maja w Raciborzu, postan-

6 TYS. TON WĘGLA PONAD PLAN

Załoga produkcyjnej w Chorzowskich Zakładach Przemysłu Węglowego kopalni „Barbara - Wyzwolenie“ postanowiła we wrześniu wydobyc przeszo-



Załoga Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie podjęła zobowiązanie produkcyjne dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Robotnicy budujący fabrykę zobowiązali się m. in. wyrobić załoga z m-ca sierpnia i przekroczyć od 100 — 120 proc. planu m-ca września w robotach budowlanych — szczególnie w hali narzędziowej.

Na zdjęciu: Brygada robót terenowych Kowalskiego i Wierchowskiego wyrabiająca średnio 180 proc. normy, buduje w hali śrub i nitów tor pod dźwig radziecki.

Jak najlepiej przeprowadzić siewy jesienne dla zwiększenia plynów z hektara

Przemówienie radiowe min. Rolnictwa — J. Dąb-Kociola

W związku z rozpoczętymi siewami jesiennymi min. Rolnictwa — Jan Dąb-Kociol wygłosił do chłopów, robotników rolnych i traktorzystów przemówienie radiowe, w którym przypomina wielkie zadania, jakie stoją przed rolnictwem w okresie siewów jesiennych oraz apeluje o jak najlepsze przeprowadzenie siewów, które zdecydują o plynach w ezwartym roku Planu 6-letniego.

Na wstępie minister Rolnictwa stwierdził, że dzięki pomocy Państwa i wysiłkowi chłopów, którzy coraz szerzej stosują racjonalne metody gospodarowania, osiągnięto w tym roku planowane zwiększenie plynów o 1 q z ha. W rolnictwie naszym istnieją jeszcze wielkie rezerwy, których uruchomienie pozwoli poważnie podnieść plony. Minister przypominając następnie poddawane zabiegi agrotechniczne wpływające na wzrost plynów stwierdzając jednocześnie, że wielu chłopów pozostaje wciąż w tyle za postępowym w rolnictwie i niewystarczająco jeszcze stosuje nowoczesne zabiegi agrotechniczne, co powoduje, iż mają słabe osiągnięcia w swoich gospodarstwach.

Chłopi województwa poznańskiego i pomorskiego uzyskują znacznie wyższe plony aniżeli w pozostałych województwach ponieważ w szerszym zakresie stosują nowoczesne zabiegi agrotechniczne. W dalszym ciągu swego prze-

Uroczysta akademie w 8 rocznicę wyzwolenia Pragi

Blisko 2,5 tys. mieszkańców stolicy zgromadziło się w dniu 14 bm. w sali WZPO im. Obrońców Warszawy na uroczystej akademii, zorganizowanej przez Komitet Wyborczy Frontu Narodowego i przydziału dzielnicowych rad narodowych Pragi z okazji 8 rocznicy wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy.

Na akademie przybył sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Kowalski i Kubicek, przedstawiciele Prezydium Stoł. Rady Narodowej i Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego. Do zebranych w imieniu Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego i przydziałów dzielnicowych rad narodowych Pragi przemawia przewodniczący prezydium ERN Praga — Srodmieście — Witold Kulisiewicz. „W 8 rocznicę wyzwolenia stolicy dzielnicę mieszkanczy Pragi dumnie ze swych osiągnięć produkcyjnych, zwracając się do wszystkich, którzy wstąpią do Partii i Rządu w wielkim „Rzuceniu Narodowym, frontie walki — o Plan 6-letni, o tryumf pokój, o socjalizm.“ Padają okrzyki: „Niech żyje Józef Stalin! Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut!“

Rozkaz Marszałka Wasilewskiego z okazji „Dnia Czoligisty“

14 września Minister Spraw Wojskowych ZSRR, Marszałek Wasilewski wydał z okazji obchodu Dnia Czoligisty następujący rozkaz:

„Towarzysze czoligści i budowniczości czoligów! Towarzysze żołnierze i sierżanci! Towarzysze oficerowie i generałowie! Niech radziecki i jego armia obchodzą dzisiaj Dzień Czoligisty. Witam i pozdrawiam was z okazji święta czoligistów. Życzę radzieckim czoligom i budowniczym czoligów nowych sukcesów w wykonywaniu zadań, postawionych przed nimi przez partię komunistyczną, rząd radziecki i ośrodek towarzysza Stalina.“

Dla uczczenia Dnia Czoligisty rozkazuje:

Dość dnia 14 września 1952 r. w stolicy naszej ojczyzny — Moskiewie i w stolicach republik związkowych 20 honorowych salw artyleryjskich.

Niech żyją radzieccy czoligści i budowniczości czoligów! Niech żyje bohaterський naród radziecki i jego waleczna armia! Niech żyje rząd radziecki!

Międzynarodowa Komisja Naukowa do Spraw Wojny Bakteriologicznej zakończyła swoje prace

Agencja Nowych Chin donosi, że po dwumiesięcznych wyzerczających badaniach zakończyła swoje prace Międzynarodowa Komisja Naukowa, utworzona po sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Pokoju w Oslo z inicjatywą Kuo Mo-żo, prezesa Akademii Chińskiej i przewodniczącego Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w celu zbadania sprawy wojny bakteriologicznej. Komisja ta stwierdziła, że siły zbrojne USA zastosowały broń bakteriologiczną przeciwko Korei i Chinom północno-wschodnim.

26 lipca komisja wyjechała do Korei i wróciła do Mukden 6 sierpnia. W Phenianie komisja przeprowadziła dokładne dochodzenie w sprawie amerykańskiej wojny bakteriologicznej przeciwko Korei. Znajdowała się ona przy tym z wieloma sprzecznymi naukowymi strony chińsko-koreańskiej, zbadała dowody rzeczowe, przesłuchała setki świadków, dokonała szczegółowych inspekcji w terenie. Pod wrażeniem licznych rozmów z uczonymi chińskimi i koreańskimi członkami komisji wyraził swój podziw dla ich rzetelności i sumiennosci naukowej.

W tym okresie komisja spotkała się z wietnami do niewolników amerykańskimi, którzy przynajmniej do zrzucenia bomb bakteriologicznych. Po powrocie do Pekinu dnia 9 sierpnia komisja przystąpiła do redagowania swego raportu. W specjalnej rezolucji kongresu zadeklarował gorące poparcie Kongresu Narodowego Obronie Pokoju. W innej rezolucji Kongres wyraża oburzenie z powodu zbrodni amerykańskich w Korei i bombardowań w rejonie rzeki Jalu. Zjazd domaga się aby rząd Indii wydał we właściwym czasie paszporty delegatom indyjskim udającym się do Pekinu na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Paacyfiku.

Rozpoczął się III Wszechindyjski Kongres Obrońców Pokoju

Agencja TASS donosi, że w Dżullundur (Indie) otwarty został III Wszechindyjski Kongres Obrońców Pokoju z udziałem około 350 delegatów i przeszło 5.000 gości. Zagajając zjazd przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju Wschodniego Pendzaba Baba Budh Singh oświadczył: „Zabraliśmy się tutaj, aby wykonać szlachetną misję uratowania pokoju od tych, którzy dążą do wojny“

DROGA SAMOUSPOKOJENIA NIE WRÓZY SUKCESÓW

„Pracownicy towarzyszu. Nocki się nie dospi, do kina się nie pójdzie, ale robota rośnie. Trzeba nadrobić braki, które pozostawił siary przewodniczący. A muszę przysiąc, że osiągnięcia mamy...”

W głosie Gajewskiego, Przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Nisku brzmiała nuta zadowolenia.

Potakiwał, chociaż nie widział nic, oprócz rozpylającej się w uśmiechu twarzy Gajewskiego i ciężkich kropel spadających za oknem deszczu.

Dzień potem przyjechał znowo do Niska. — Trzeba przecież napisać o pracy organizacji powiatowej, nadrabiającej braki — pracującej coraz lepiej.

Nadchodził zmierzch. Niebo zasnuły ciemne chmury. W powietrzu czuć było zbliżającą się ulewę. Szedł cichymi uliczkami rzeszowskiego miasteczka w kierunku Zarządu Powiatowego ZMP.

Oto gmach Zarządu. Z otwartych okien świeciła szeroka fala płynących dźwięków. Na korytarzu ZP stała grupa chłopaków. Większość z nich — to robotnicy z pobliskiej huty „Stalowa Wola“.

Słowo po słowie nawijała się między nimi rozmowa. Początkowo nieufnie, potem coraz śmiało i szczerzej mówili młodzi robotnicy o swoich osiągnięciach i planach na przyszłość, o tym, jak zamierzają ułożyć swoje życie. Jeden chce być inżynierem, inny osiągnąć wyższe kwalifikacje zawodowe. Każdy z nich chciał pozostać w hucie albo po ukończeniu studiów wrócić do niej.

W ich życiowych planach było wszystko tak realne, proste, chociaż trudne, że mimo woli pomyślałem o naszym Planie 6-letnim, nierozłącznie związanym z ich życiem i pragnieniami.

SA I BOLĄCZKI

„Weszliśmy do Zarządu. W pokojach było pusto. Usiedliśmy wokół biurka. Popłynęły dalsze opowiadania, już o troskach i bolączkach załogi huty.”

— W hucie „Stalowa Wola” — opowiadał jeden z moich rozmówców — są przedsiębiorstwa budowlane. Zatrudniają one dużo młodzieży. Nikt się nią nie opiekuje, tylko MO ma stale kłopoty z grupą chuliganów, rekrutujących się z tej właśnie młodzieży. Chuliganami nępowują się na chłopców z huty. Wielu z nich ucieka do piątniwa i bijatyk. Zarząd Powiatowy w Nisku i Zarząd Zakładowy ZMP nie robią nic, aby odciągnąć młodzież od wódki, albo w ostatecznym wypadku odholować ją od chuliganów...”

— Jakto — przerywa przysłuchujący się naszym rozmowom instruktor. — Pracownicy nad

— Nie jesteście naszymi pracownikami, więc czego od nas chcecie? — padła „wyczerpująca” odpowiedź kierownika M1. Połem robotnicy poszli do M2, potem znowu do M1 i tak „w koło Wojtek”.

W rezultacie młodzi robotnicy przestali chodzić do M1 i M2 i... premii nie otrzymali.

— Niezbyt dobrze przedstawia się także przegrupowanie — twierdzą robotnicy huty. Aby uzyskać wyższą grupę trzeba zdać egzamin. Sa robotnicy, którzy nie zawsze mają odpowiedni zapas „wiadomości książkowych”, mają natomiast sporo doświadczenia nabytego długimi latami pracy.

— A na egzaminie pytają tylko z książek — doświadczenia, praktycznych wiadomości nie uwzględniają — mówią młodzi robotnicy.

Kierownictwo huty „Stalowa Wola” w sposób mechaniczny, pozbawiony troski o robotnika podchodzi do zagadnienia podnoszenia kwalifikacji zawodowej personelu, a co za tym idzie do sprawy przegrupowania. Oczywiście ważne są „wiadomości książkowe”, bardzo ważne jest także stałe podnoszenie wiedzy fachowej.

— Ale czy drogą samych egzaminów bez szkolenia zawodowego, bez stałej pomocy w podnoszeniu kwalifikacji ze strony dyrektora, inżynierów i techników — ze strony organizacji zetem-powickiej można dojść do jakichkolwiek sukcesów?

— Nie zapomnijcie o nas. Napisać — mówili zęgnając się towarzysze ze „Stalowej Woli”.

— Na pewno napiszę.

Swoją obietnicę spełniłem a te raz winni spełnić swój obowiązek towarzysze: z Dyrekcji huty Stalowa Wola, Zarządu Zakładowego i Zarządu Powiatowego ZMP w Nisku.

Redakcja czeka na wyjaśnienia!

JERZY WOLKOCHOŃ

Młodzi mówią o WYBORACH

Przyszły technik Zenek Mrugański będzie wyborcą

Nowy, niewykonywany jeszcze budynek pachnie zaprawą murarską. Znajdzie w nim pomieszczenie laboratorium Zakładów Naprawczych w Bydgoszczy. Prace w budynku są już w stadium końcowym.

Na drabinie pod sufitem steli zetempowicze Zenek Mrugański. Do otworów w ścianie wmontowane wentylatory.

O zawód elektryka Zenek marzył jeszcze z dzieciństwa. Ale już wtedy zjawiał się w laboratorium Zakładów Naprawczych w Bydgoszczy. Chciał znaleźć się w tym zawodzie.

Przyszła wojna. Ojciec Zenka został zamordowany przez hitlerowców. Jego wraz z matką i młodszym bratem osadzono w obozie w Potulicach.

Marzenia nabrały realnych kształtów, kiedy wstąpił w szeregi robotników i chłopów. Matka została na gospodarstwie w Maksymilianowie koło Bydgoszczy, a Zenek zaczął kształcić.

„Dzisiaj — mówi Zenek Mrugański — jestem słuchaczem Technikum Elektrycznego w Bydgoszczy. Do ukończenia szkoły pozostał mi jeszcze rok. Za rok wyjdę z dyplomem technika. Moja specjalność to aparaty niskiego napięcia. Przed wojną wiele ich nie produkowali. Sprawdzaliśmy takie, jakie chciała nam przysłać granica, a nie takie, jakie nam były potrzebne. Teraz bierzemy produkować swoje”.

— Jakże są wasze plany na przyszłość?

— „Moje plany — odpowiada Zenek — wiążą się z Planem 6-letnim i naszym następnym planem pięcioletnim. Wiem, że przemysł elektryczny będzie się stale rozwijał i osiągnięć niepospólny dotąd u nas poziom. W tym planie jest i miejsce dla

Jak to było przed wojną

„Dokładnie pamiętam wybory w 1935 roku — mówił mi młodszy robotnik zeła kolejarstwa w Bydgoszczy Konrad Skrzypnik. Miałem wówczas 13 lat w Bydgoszczy. Z ramienia lewicowej formacji wchodziłem wówczas do tzw. komisji kontrolnej Kluby ja i moi towarzysze wzięliśmy, że oszukują nas, że oszukują cały naród — wnieśliśmy protest. Odpowiedzią było wysłanie na nas sanacyjnych bojówek, krzyczących z pomocą „granatowców”.

Odwołanie mnie do szpitala, gdzie przeleżałem 14 dni. Tak się skończył nasz protest. W dzieci, jakie były „wyborcy” pamiętacie chyba wszyscy, w wyborach nie brało udziału woj-ska. Dlaczego? Bo w wojsku większość to robotnicy, a sanacja zawsze robotników się bała. I te komedie, którą oni urządzali nazywano wyborami.

Dziś do wyborów podjęliśmy wszyscy. Ja — robotnik, ty — chłop, ty — inteligent. Będziecie wybierani świadomie. Będziecie wybierali najlepszych spośród nas. Najgodniejszych.

— „Musiałem powiedzieć, to co czuję” — wyjaśnił siodącym obok niego kolegom.

II. J.

Delegaci na Ogólnopolską Naradę Produjących Nauczycieli

Wiem, że jestem tutaj potrzebny...

Janusz Kazimierzczak został delegatem na Ogólnopolską Naradę Produjących Nauczycieli. Dzięki czemu ten młody chłopiec, mający za sobą zaledwie dwa lata pracy w szkole, ma zaszczyt reprezentować swoich towarzyszy pracy na tej Naradzie?

W swej dwuletniej pracy nauczycielskiej Janusz Kazimierzczak przeszedł ciekawą, ale nie łatwą drogę. Rozpoczął pracę pedagogiczną bez zamilowania. Interesowała go muzyka, kształcił się w tym kierunku. W szkole uczył dzieci śpiewu.

W pierwszym roku swojej pracy nie czułem żadnej silniejszej więzi ze szkołą. Moje kontakty z uczniami ograniczały się w większości do godzin lekcyjnych. Wśród starszych, doświadczonego nauczyciela czułem się także osamotniony. Aż przyszedł do naszej szkoły nowy kierownik — toż. Kurczak! — opowiada Janusz. Rozmawialiśmy w nim o wielu sprawach, o szkole, o mojej pracy. Pewnego dnia w koleżeńskim pogawędce padły słowa: — A gdybyś tak utworzył chór szkolny!

I tak się zaczęło. Ogłosiliśmy w 7-jej klasie, że chcemy utworzyć chór. Wkrótce do nas przyszedł chór. Zdana dziećmi była podzielona. Część dzieci lubiła śpiewać i została czynnym znowu podobało się, że właśnie do nich, do siódmej klasy zwrócił się nauczyciel z tym projektem. Czuł wreszcie zastawiając się czuła wiaro tracił czas „na jakieś tam śpiewanie”.

Jednak — prawie wszyscy zostali — co szkodzi spróbować! Nie łatwo było Januszowi Kazimierzczakowi stworzyć z tej gromadki chór. Jedynym miejscem, gdzie można było ćwiczyć była sala gimnastyczna. Mieściła się w niej prócz tego pracownia fizyczna i odbywały zbiórki harcerskie. Szkoła nie posiadała żadnego sprzętu muzycznego. Każda próba wymagała długich przygotowań. Jednak próby odbywały się.

Powstanie chóru było ważnym heca antyżydowską, o natychmiastowe cofnięcie ustawy scaleniowej... — Jutro znowu się pobiją — westchnęła Madzia. — I co komu z tego przyjdzie? Nie mogą to wyjść razem, Pepes z komuną, zgodnie, ładnie jak na Boże Ciało?

— Taką procesję ze śpiewami! — podchwycił Szczęsny jej tonem — z obu biskupami, Olejniczką przy Piotrowskim, potem maszy: aleluja, niech się święci Pierwszy Maj!

Zirykowała go ślepotą tej dziewczyny. Sądził, że to wszystko jej się widzi zielone, pasterskie czy też okiem baranka? Jakież majowe nabożeństwo! — Tu nie ma zgody, jest walka na śmierć i życie, bo albo my, albo oni nas... — Tymczasem jej, a w duszy wciąż twało: za co? Życie przecież naraził dla partii, za to partia pięknie mu się odwdzięczyła, nie ma co — sądem!

— Światopogląd macie mieszczański. W gwiazdy wierzycie, że gwiazda, po waszymu a s t e r, coś znaczy. W różne głupstwa wierzycie. — I w co jeszcze? — droczyła się z nim, taka świeża, dziewczina. Jeśli spojrzeć na usta, taka przekorna z tym swoim noskiem zdębko zadartym. — W co jeszcze? — W świętych z rządem obcowanie! — No, wiecie! — A tak! Zdaće wam się, że rząd jednak leniej wie, że starsi się i gdzie jaka dzura, to ją zaraz plastern!

A s t e r i plaster — powtórzył z satysfakcją — oto cały wasz pogląd, dajcie świętek twęśliki, do Stodólnej tylko, bo co za Stodólna, to już nie dia was! — Madzia przeszła do ataku — no, to co, że tytuśki, za to bez nienawisci! Szczęsny tym razem odpowiadał niechętnie, znowu mając przed oczyma wzorzący sad nad sobą i pustkę strażniczą, w jakiej się znajduje, jeśli wyruzuca.

Zobojętniał. Doznał — już mu się odciechało, poważnie zaś mówić — to jakby na wiatr. — Gdy stanęli pod jej drzwi, przy odchodkach do sieni, której dopadł na miętnej nocy w ostatniej chwili, chciał się pożegnać, ona jednak powiedziała: — Odprowadź was kawalek — i w dionie płaśniała.

Z piętorka wyjrzały głowy Fel, Jazdy i jej matki. Trzy piwonie w jednym oknie. — Obiad zostawcie — krzyknęła — ja się trochę przejdę. — Poszli pod rękę i wszystkie sąsiedzi widzieli, że Madzia ma chłopca, że chodzi ze Szczęsnym.

Kuokiem przynym, nieomal tanecznym wystukiwała na płytach chodnika swą pewnością — pewność czego: że go ma? — że wienien jej wdzięczność do grobowej deski? — i z głową uniesioną, dumna czy rozmarzona, słuchala, a może tylko udawała, że słucha tego, co jej Szczęsny dla przykładu klarował: o „Tomaszowskiej”!

Ożywił się, zaciekawiał w wspomnienie tego oszustwa. Głos mu drgał hamowaną pasją: — Taka jest ich, psianka, ponadklasowość! — posykiwał

Z NOTATEK Korespondentów

Młodzi Kamienicy woj. szczecińskiego zwycięsko realizują długofalowe zobowiązania złotowe

Traktorzysta Rudolf Nowak — zetempowicze zobowiązał się wykonywać przeciętnie w czasie trwania akcji zniżowej i orek jściennych 140 proc. normy, zaś po przyjeździe ze Złota, na którym był delegatem wykonuje 160 proc. normy, dając przykład innym traktorystom.

Dwaj bracia traktorzyści z PGR-u Cybulin zespołu Kamienica — Jan i Stanisław Szczepaniak prowadzą między sobą współzawodnictwo osiągają poważne sukcesy. I tak Stanisław Szczepaniak osiągnął na swym traktorze 185 proc. normy, Jan — wykonuje 140 proc. normy.

Na czło wybija się również zetempowicze Franciszek Piskak, który w czasie akcji zniżowej kosiarz kąną kosił 8 ha dziennie żyta na normę obowiązującą 5 ha. Sumiennie pracując także kol. Filipkowski, traktorzysta, uczestnik Złota, osiągający przeciętnie 150 proc. normy. Postawił przed sobą cel: ukoczyć orkę przed terminem.

Młodzi zespołu Kamienicy za przykładem uczestników Złota z zapałem wykonują swoje plany. Za ofiarą pracę z młodzieżą Zarząd Zespołu ZMP otrzymał propozycję przedchodni Zarządu Głównego ZMP.

TADEUSZ STRZAŁKA korespondent

Szachowy turniej korespondencyjny „Sztandara Młodych”

Osztawny plewusz komunikat z przebiegu gry w grupach naszego wielkiego turnieju korespondencyjnego.

Uruchomiliśmy grupy od nr XXXI do XL. Apetytowość wszystkich uczestników tych grup, aby w miarę możliwości prowadzili się jak naprzeciw.

Tępo w nie jest należyte i bardzo często zdarza się wypadki przekroczenia czasu. Uwzględniacie okres letni, egzaminów, tryony, wakacje, święta i Wzrosty Złotowe — nie wyciągaliśmy dotychczas z przekroczenia czasu (z wyjątkiem specjalnie iask-wych zawodów) żadnych konsekwencji. Powstał jednak zalezy nam na tym, aby nasz turniej doprowadzić zbytko do końca, uprzywilejować, że już teraz nie będziemy tolerowali przekroczenia czasu do niewyższ, karząc bezwzględnie „maudrów” walkowerami.

Oto wyniki zakończonych partii w poszczególnych grupach: I. Kwiatkowski 10 Czł. II. Oleszczak 10 Lipiec, Borowski 20 Lipiec. III. z grupy tej wycofał się kol. Rózek.

V. Rzek 02 Wypil, Furtak 20 Zawicki (przekroczenie czasu), VI. Schmidt 19 Proga, Rogowski 01 Nagol, Rogowski 20 Proga (walkower wobec uciążliwych warunków korespondencyjnych). Wycofał się z tej grupy kol. Cechowski.

VII. Kozłowski 20 Ornit, Maniak 10 Adaszewski, Maniak 20 Łukomski. IX. Rurek 20 Morekko (walkower wobec wieloletniego przekroczenia czasu).

XI. Grabowski 20 Szczepaniak, Grabowski 20 Kawecowski. XIII. Krzykowski 20 Ornit, Nowak 20 Zdobych. W obu wypadkach walkower wobec wieloletniego przekroczenia czasu do następnego.

XIV. Wojcik 20 Czajkowski (walkower wobec wieloletniego przekroczenia czasu do następnego). XVII. Krzykowski 20 Murach, Stupnicki 20 Murach. W obu wypadkach walkower.

XXI. W. Stajarski z tej grupy kol. Studziński, Czucharski 20 Rejmeński (walkower wobec wieloletniego przekroczenia czasu).

XXII. Szczęsny 20 Baruski (przebieg niekorzystny, niniejszo waplanta i odmówienie wznowienia gry). Wyślapił z tej grupy kol. Szczepaniak.

XXV. Szerzbak 20 Chrobak (Walkower wobec systematycznego nielanowania odpowiedzi). XXVI. Morawski 01 Ziemacki.

(c. d. n.)

Radio

na dzień 16 września 1952 r. (wtorek)

Program I — na fal 1322 m

- 5.30 Aud. dla wsi, 5.30 Koncert pop. pomy, 6.15 Muzyka, 6.30 Pieśń rónych narodów, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla klas starszych, 8.00 podstawowych, 8.20 Utwory Liszta, 8.55 Aud. dla kl. X, 8.50 Aud. dla przedszkol., 10.55 Aud. dla kl. II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Na swojska nutę, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Popularna muzyka symfoniczna, 13.15 Muzyka rozrywkowa, 13.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert Ork. Pozg. Łódzkiej p. d. H. Debicha, 17.00 Muzyka klasyczna, 17.15 Skrzynka ogólna PR w oprac. T. Krzemienia, 17.30 „Powszechni chleb” — pog. z cyklu „Notatnik Czytelnika” int. M. Jezewskiej, 17.40 Utwory na altówkę, 17.50 Mikrofonem po kraju, 18.20 Koncert Ork. PR p. d. St. Rachonia, 19.05 Różecki — Suita z baletu „Pa Twardowski”, 19.20 Uczył się śpiewać, 19.30 Melodie Straussa, 20.25 Wład. sportowe, 20.30 Białoruskie pieśni ludowe, 20.45 Aud. dla wsi, 21.00 „GRUPI JAKUB” — SZTUKA T. RITNERA, 22.25 Muzyka kameralna.



Dzięki ofiarności załogi produkującej stątek Polskiej Marynarki Handlowej „Lublin” przed terminem wykonał plan roczny. Na zdjęciu od lewej: Franciszek Hohn, — bosman i Zdzisław Zarebski — starszy marynarz, przygotowuje windy statku do rozładunku. (Foto CAF)

70) Powieść Pamiatka z CELULOZY

Minuty dłużyły się głuśnie bez ruchu i dźwięku, czas mierzęły, kolysany miarowym oddechem. Za oknami nieśmiała miejska szarówka poranna dopraszała się światła co laska.

Łódź skrzypnęła. Dziewczyna uniosła się na łokciu. Twarz miała skupioną i czujną. Szczęsny spał na znak rozrzucony ręce jak chłop utrudzony. Nochal sterował do góry wciął z tym samym wyzywaniem, ale rysy złagodniały do wyrazu prawie chłopięcego. Uniesiono brwi rzucały cień zamyslenia i na ustach zastąpił ciekawy uśmiech. O czymś jasnym śnił ten Bida Szczęsny, człowiek czystego sumienia, i kogoś, może swą a s t e r, przepraszał...

Dziewczyna przeciągnęła się, ramiona jej na chwilę zneruchomiały bezwładnie nad głową. — A nie zwlekajcie — przynagliła siebie. — Ręczywiście się pościagi, na które spóźni się nie wolno...

Ubrała się spieszenie i bosy, z bucikami w ręku, wyszła cichcem na schody. — Wiesz, że to jest szedzony, spadł na niego ten grom z partii. — Nie chciałem nachodzić, panno Madzia. Dostyć miałycie się mna kłopotu. Ostatecznie człowiek obcy...

— Oby — nieobcy, wszystko jedno, powinien był pan wstąpić! Chociażby dla Fel i Jazdy. One przecież pojąć nie mogą, co to ma znaczyć. Przenocowała go, mówią, no i co? Uciekli! Dlaczego uciekli? — Szczęsny znowu — tu cię boli! — i zaczął przeproszać. — Panie — przerwała mu Madzia z udaną złością — nie bądź pan kłosem i odprowadź pod rękę do domu... Niech raz zobaczą, żeś nie uciekli!

— Poszli jak przystoi na dwojga młodych, co się mają ku sobie. — Mijał akurat latarnie, pod którą Szczęsny zastrzelił przed dwoma tygodniami Góbińskiego, „Samobójstwo po zabawie” — podał krótko „Express Kujawski” w „Wypadkach” — „Będzie w stanie nietrzeźwym, wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia Bolesław Góbiński, lat 25, bez zajęcia...” — „W dniu Pierwszego Maja, w jednolitym froncie, pod sztandarami komunizmu demonstrujemy...”. Chodzący stad, to chyba zakazane! — Szczęsny zdążył tylko rzucić kiemkiem przez ramię, czy podano wszystkie hasła: przeciw terrorowi faszystowskiemu, precz z rządem klikki sanacyjnej, z

ROZDZIAŁ SIEDMNASTY

Był trzydziesty kwietnia, dzień przepiękny, w sam raz na wiosnę i świę-

PO II OGÓLNOPOLSKICH MISTRZOSTWACH SPORTOWYCH WSI

POLSKA - CSD w Pradze 2:2 2:1 w Łodzi 2:2 1:0

II Ogólnopolskie Mistrzostwa Wsi, przeprowadzone w dniach 4-7 września br. w Krakowie były sprawozdaniem pracy młodego Zrzeszenia Sportowego Ludowych Zespołów Sportowych.

Udział 1.170 zawodników - sportowców wiejskich jest w porównaniu do ubiegłego roku strasznie dużym osiągnięciem, tym bardziej, że stało się przedzielnym eliminacje powiatowe i wojewódzkie, które zgromadziły ok. 200.000 sportowców.

Tegoroczne mistrzostwa, które organizatorem była Rada Główna Zrzeszenia Sportowego LZS, przeprowadzone zostały w lekkoatletycznej i siatkówce, tak mężczyzn, jak i kobiet.

Porównując tegoroczne mistrzostwa z mistrzostwami, przeprowadzonymi w ubiegłym roku w Aleksandrowie Kutawskim, stwierdzić należy wielki krok naprzód w umasowieniu sportu na terenie wiejskim i podniesieniu się tego poziomu.

W roku bieżącym startowało 50 procent więcej zawodników, a wyniki sportowe poważnie przewyższyły osiągnięcia zeszłoroczne.

O postępie w stosunku do roku ubiegłego i dużej pracy sportowców zawodników, działaczy, trenerów całego Zrzeszenia mówi zestawienie niektórych rezultatów:

Table with 2 columns: MĘŻCZYZNI, Kobiety. Rows for 100m, 200m, 400m, 800m, 1500m, 5000m, 10000m, 20000m, 50000m, 100000m.

FABIAN MARMUROWICZ

Instr. Wych. KF ZG ZMP

pełna troskę w przeprowadzeniu tychże mistrzostw. Świadczy o tym pomysł aktywności w pracach Komitetu Organizacyjnego, ich czynny udział w codziennych odprawach i naradach, a przede wszystkim stała troska i opieka nad zawodnikami. Przewodowali w tej pracy kolejno: Saban, zastąpiony dopiero z woj. rzeszowskiego, Jędrzej z woj. szczecińskiego, Jagodziński z woj. bydgoskiego i wielu innych.

Aktyw wojewódzki, przebiegający na mistrzostwach, cechowała wielką troską, przywiązaną i ofiarnością w pracy ze sportowcami.

Do osiągnięć mistrzostw należy zaliczyć również ich dobre przygotowanie propagandowe. Należy udekorować stadion i dobrze przygotować kulmę sportową biorącą udział w manifestacji dożynkowej. Dawa wojskowe, a szczególnie komendy dające w centrum miasta przez młodzieżową 150-osobową orkiestrę SP oraz przemarsz wszystkich uczestników z orkiestrą ulicami Krakowa - popularizowały mistrzostwa. Dzięki należytej pracy kierownictwa mistrzostw, część uczestników zaledwie kilka godzin przed rozpoczęciem mistrzostw w Krakowie, przyjeżdżała się z przedmieść miasteczka.

Podstawnym minusem mistrzostw było niedostateczne przygotowanie i zorganizowanie informowania publiczności i uczestników przez mikrofon.

Oceniając ogólnie II-iego Ogólnopolskie Mistrzostwa Wsi, boga

zą 43 Brygady SP z Nowej Rudy.

II Ogólnopolskie Mistrzostwa Wsi wykazały również pewne braki i niedociągnięcia. Do nich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie nie rozstawienie konkurencji sportowych w lekkoatletyce (biegi), i tak np. eliminacje biegów na 100, 200 i 400 mtr. (mężczyźni, półfinał i finał) odbyły się w jednym dniu, co wpłynęło na zmęczenie zawodników i na uzyskanie gorszych wyników w finałach. Kolejnym brakiem w mistrzostwach było postawienie wyzwań, że dla ich ostatecznej wygranej, o którymś tylko słabo i nie często słyszano na wsi w okresie międzywojennym, obecnie staje się coraz bardziej rzadkim i przygotowanie zdrowa młodzież do pracy i obrony.

Mistrzostwa ujawniły kilka nowych talentów sportowych, na które władze sportowe muszą zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę, którym należy w większym stopniu udostępnić sprzęt i obiekty sportowe oraz odpowiednią kadre trenerską i instruktorską.

Przed kołami wiejskim i Zrzeszającym ZMP stało zadanie podjąć wszelkie możliwe do dotychczasowego rozwoju LZS-ów, zapewnienia im pomocy w uzyskaniu sprzętu i boisk, typowania najlepszych członków ZMP na kursy sportowe dla LZS-ów i dbałości o systematyczną pracę LZS-ów, określania przygotowania i zdobywania odznaki SPO przez ich członków.

racę pod uwagę momenty, które zaważyły w pewnym stopniu na ich przebiegu i organizacji (przygotowania do Ogólnopolskich Dożynek, małe doświadczenie aktywu Zrzeszenia w organizowaniu podobnych imprez), tegoroczne Mistrzostwa Wsi udowodniły, że należy tak podjąć, jak i sportowym.

Mistrzostwa wsi wykazały, że w naszym kraju nastąpiła wielka przemiana na wsi. Młodzież biorąca udział w mistrzostwach swojej postawą wyraża, że chce i ostatecznie wygrać, nie czując się słabym i nie czując się słyszano na wsi w okresie międzywojennym, obecnie staje się coraz bardziej rzadkim i przygotowanie zdrowa młodzież do pracy i obrony.

Mistrzostwa ujawniły kilka nowych talentów sportowych, na które władze sportowe muszą zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę, którym należy w większym stopniu udostępnić sprzęt i obiekty sportowe oraz odpowiednią kadre trenerską i instruktorską.

Przed kołami wiejskim i Zrzeszającym ZMP stało zadanie podjąć wszelkie możliwe do dotychczasowego rozwoju LZS-ów, zapewnienia im pomocy w uzyskaniu sprzętu i boisk, typowania najlepszych członków ZMP na kursy sportowe dla LZS-ów i dbałości o systematyczną pracę LZS-ów, określania przygotowania i zdobywania odznaki SPO przez ich członków.

Oceniając ogólnie II-iego Ogólnopolskie Mistrzostwa Wsi, boga

Plato po wojnie międzypartyjne

spokojnie pikarskie Polska - CSD, rozegrane 14 bm. w Pradze, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:1). Polacy zdobyli bramki ze strzałów Mordarskiego (z wolnego) i Wiatrowskiego, Strzeżymieckiego i gospodarzów: był Zdzisław i Zdzisław (z karnego). Zawody prowadziła Miller Strzeżymiecki.

Polska - Szynkowiak, Godek, Baran, Baniś, Głuska, Mamon, Kozłowski, Kozłowski, Ania, Aszer, Tomasz, Wiatrowski.

CSD - Dąb (Dolejs), Semel, Kozłowski, Nowak, Pecek, Benedek, Miller, Strzeżymiecki, Tomasz, Zdzisław, Pawłowski.

Na stadionie Armii Czecho-Słowackiej w Pradze 50 min. widów oglądaliśmy jedną z gier dżokejskich, a szczególnie naszą, którą przeprowadzał szwedzki adwokat z górnego aktywu Czesosłowacy mogli wygrać przeważnie jedynie przez pierwsze 15 minut gry w obu polowych meczach. Po tych obojczych słowach atakującą rolę w polskiej drużynie zagrała wieloletnia branka gospodarzy.

Po krótkiej przerwie powitalnej i odegraniu hymnów państwowych z rozgrywkami rozpoczęła się szkieletowa gra, która wzięła bramki polskiej. W 18 minucie Polacy strzelili, przeważnie przez pierwsze 15 minut gry w obu polowych meczach. Po tych obojczych słowach atakującą rolę w polskiej drużynie zagrała wieloletnia branka gospodarzy.

Po przerwie wzięła bramki polskiej. W 18 minucie Polacy strzelili, przeważnie przez pierwsze 15 minut gry w obu polowych meczach. Po tych obojczych słowach atakującą rolę w polskiej drużynie zagrała wieloletnia branka gospodarzy.

14 bm. rozegrano pierwsze finałowe mecze mistrzostw Polski w piłce ręcznej mężczyzn.

W Łodzi w przedmeczowym spotkaniu piłkarskim Polska - CSD, rozegrane 14 bm. w Pradze, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów. W Warszawie odbyły się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

chociszwacy bronili się skutecznie, nie dając sobie przetrwać, lecz wynik nie ulegał zmianie.

W drużynie naszej najlepszą formę osiągnęli w końcu wyprzedzili się Mordarski i Alzer. Doskonale spisał się bramkarz Szynkowiak, który w bramce przewodził swoim kolegom. W obronie wyróżnili się Mordarski i Alzer. Doskonale spisał się bramkarz Szynkowiak, który w bramce przewodził swoim kolegom.

W drużynie czeskosłowackiej zawodnicy, którzy w obronie wyróżnili się Mordarski i Alzer. Doskonale spisał się bramkarz Szynkowiak, który w bramce przewodził swoim kolegom.

Mistrzostwa wojewódzkie rozgrywane były w Łodzi. W Łodzi w przedmeczowym spotkaniu piłkarskim Polska - CSD, rozegrane 14 bm. w Pradze, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

nem wszelkie ataki ofensywne

rozgrywane były w Łodzi. W Łodzi w przedmeczowym spotkaniu piłkarskim Polska - CSD, rozegrane 14 bm. w Pradze, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

Więcej troski zrzeszeń sportowych o planowe zdobywanie SPO

Wprowadzone w ub. roku współzawodnictwo w zdobywaniu odznaki SPO we wszystkich związkach Zrzeszenia Sportowych w dużej mierze przyczyniło się do wykonania zadań w zdobywaniu SPO obejmujących swym zasięgiem szerokie masy członków kół sportowych przy zakładach pracy.

We współzawodnictwie udział brały wszystkie zrzeszenia związkowe. W Radzie Głównej i Okręgowej Zrzeszenia. Referaty Okręgowej Fizycznej CRZZ oraz większość kół sportowych.

W pierwszych etapach współzawodnictwa osiągnięto pewne sukcesy, lecz jakości zdobytych odznak nie zawsze szła w parze z ilością. Często zdobytych odznak nie przedstawiali

dużej wartości sportowej. Często do udziału podlegano ludzi bez należytego przygotowania, a samo zdobywanie odznak nie zawsze było zgodne z regulaminem. Główny nacisk kładziono więc na samo zdobywanie odznak, przy czym nieomal całkowicie zaniedbano szkolenie.

Na wyłączenie wniosków z poprzednich etapów współzawodnictwa, w r. bież. usprawniono zosła

wano zawody w piątku do rano. Wykonawcy odnieśli na „stanowiska ogólnow.” przed rozpoczęciem zawodów. W piątek stały także z celami. Spowolniono i zrównoważono na próbie i kontynuacji pięć strzałów. Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

Niecierpliwi. Młodzi obcy owie z uwagą notowali liczbę „wypylonych” punktów, a potem dowodzący strzału wyczerpywał się, a temu samemu Tomowi, który tak wiele napisał na plakacie - na koniec. Następnie Główny ogólnow. zawody w piątku do rano, a odległość i na wysokość. Nowe odznaki sportowe z napisem upamiętniają i w sąsiednich kompaniach tak, że wkrótce upamiętniają go cała jednostka.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

IV eliminacja raidowców

IV przedostatnia eliminacja raidowców do mistrzostw Polski odbyła się w niedzielę pod przewodnictwem Głównego Zarządu Zawodniczej Organizacji Raidowców (GZZR) w Warszawie. W zawodach uczestniczyło 100 zawodników z 15 województw.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

Królak zwyciężył w górskich mistrzostwach Polski

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i 20 tysięcy widzów.

W Warszawie zawody odbywały się na 6 stadionach przy łącznym udziale ok. 800 zawodników i